

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 168

Poznań, czwartek dnia 9 kwietnia 1936

Rok 31

Iperyty i gazy w wojnie abisyńskiej

Komitet 13-tu Ligi Narodów rozpatruje sposób prowadzenia wojny przez Włochów

Genewa. (PAT.) Wczoraj o g. 11 rozpoczęło się posiedzenie komitetu 13-tu, które miało przebieg bardzo krótki. Jedynym tematem obrad była sprawa sposobu prowadzenia wojny przez wojska włoskie. Komitet po krótkiej wymianie zdań postanowił zwrócić się do międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża z prośbą o zakomunikowanie mu informacji co do rzekomego stosowania przez wojska włoskie gazów trujących.

Na popołudniowym posiedzeniu komitetu 13-tu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad badaniem sposobów prowadzenia wojny przez obie strony. Komitet Czerwonego Krzyża, do którego zwrócił się komitet 13-tu, nie udzielił dotychczas żadnej informacji i uzależnił ich udzielenie od decyzji zarządu towarzystwa. Delegacja angielska natomiast przedstawiła dokument, przytaczający dawniejsze skargi abisyńskie w sprawie używania przez wojska włoskie gazów trujących oraz zawierający oświadczenie kilku lekarzy angielskich i dr. Junod z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W oświadczeniach tych lekarze zeznają, iż leczyli w kilkuset wypadkach zatrutych gazami (gazem musztardowym).

W wyniku dyskusji komitet 13-tu powołał komitet prawników, złożony z przedstawicieli Anglii (Malkin), Francji (Basdevant), Hiszpanji (Lopez Oliván), oraz radcy prawnego sekretarjatu Ligi (Podesta Costa). Komitet ten ma zbadać konwencje o prowadzeniu wojny z punktu widzenia procedury, według której mają być badane i stwierdzone ewentualne naruszenia konwencji.

Poza tem komitet 13-tu postanowił upoważnić swego przewodniczącego, ambasadora Madariagę oraz sekretarza generalnego Ligi Narodów, do wznowienia kontaktów z obu stronami.

Eden nalega na przyspieszenie procedury

W czasie dyskusji zaznaczyła się, podobnie jak na przedpołudniowym posiedzeniu komitetu, duża różnica zdań między delegacją angielską i francuską. Delegacja angielska dąży do przyspieszenia decyzji w sprawie zawieszenia kroków wojennych i zarzucia komitetowi powolność procedury. Delegacja francuska wychodzi z założenia, iż należy unikać zaostreżenia sytuacji z uwagi na to, iż odpowiedź rządu włoskiego co do wszczęcia rokowań w ramach Ligi Narodów jest pozytywna. Delegacja francuska rozumie, że zawieszeniu działań wojennych towarzyszyć winno zawieszenie sankcyj. Min. Eden zastrzegł sobie zajęcie stanowiska w razie, gdyby ze strony włoskiej spotkało się z odmową natychmiastowego nawiązania kontaktu z przewodniczącym komitetu 13-tu i sekretarzem generalnym Ligi Narodów co do dalszej akcji pojednawczej.

Genewa. (PAT.) W kołach dziennikarskich Ligi Narodów mówi się o możliwości zwolnienia komitetu 13-tu jeszcze przed świętami celem ewentualnego wzmocnienia sankcyj.

Włochy na uboczu

Rzym. (PAT.) Ministerstwo prasy i propagandy stwierdza, że delegacja włoska nie będzie brała udziału w pracach komitetu 13-tu i że udaje się do Genewy wyłącznie na konferencję mocarstw lokarneskich. Wobec zagadnień, będących na porządku dziennym

tej konferencji, Włochy zajmują stanowisko czujnej rezerwy.

Rzym. (PAT.) Zdaniem włoskich kół półurzędowych komitet 13-tu nie jest kompetentny do zajmowania się sprawą rzekomego użycia gazów trujących przez Włochy, a Liga Narodów winna przede wszystkim rozważyć oskarżenia, jakie Włochy sformułowały przeciw Abisynji. W tym celu Liga Narodów winna zamianować specjalny organ, przydzielony do komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Iperyty i gazy włoskie na froncie

Adis Abeba. (PAT.) Rząd abisyński ogłosił następujący komunikat:

Nieustępliwa deklaracja Mussoliniego

„Włochy gotowe są stawić czoło każdej ewentualności, przygotowane na lądzie, na morzu i w powietrzu“

Rzym. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów Mussolini złożył następującą deklarację polityczną:

„Znakomite zwycięstwa naszych żołnierzy, a zwłaszcza zwycięstwo, odniesione w pobliżu jeziora Asziangi nad wojskami negusa, wyekwipowanymi, wyćwiczonymi i uzbrojonymi przez Europejczyków, zbliżają Włochy do osiągnięcia pierwszego celu, który skłonił je do zastosowania środków wojennych po dokonaniu przez Abisynję mobilizacji. Tym pierwszym celem jest bezpieczeństwo naszych kolonii. Bezpieczeństwo to zostanie całkowicie osiągnięte wraz z zupełnym zniesieniem wojskowych formacji abisyńskich, zniesieniem, które niebawem nastąpi.“

Rzym. (PAT.) W związku z posiedzeniem rady ministrów oraz ostatnim komunikatem wojennym ministerstwa prasy i propagandy, złożono wczoraj następujące oświadczenie:

„Deklaracja, złożona przez Mussoliniego, oznacza, że Włochy gotowe są

Według doniesień otrzymanych z Kworam samoloty włoskie przelatują od 4 dni, bez przerwy, nad frontem północnym i leżącymi za nim obszarami, polewając ziemię iperytem. Są bardzo liczne ofiary, zwłaszcza wśród ludności cywilnej.

London. (PAT.) Korespondent Reutera donosi, że według niesprawdzonych pogłosek, które doszły do Adis Abeby, do sukcesu Włochów na froncie północnym przyczyniło się w znacznej mierze zastosowanie nowego gazu trującego, który przenika najbardziej nawet udoskonalone maski gazowe. Osoby zatrute tym gazem ślepną, głowa im puchnie i po 20-minutowych strasznych mękach umierają.

stawić czoło każdej ewentualności, przygotowując swe siły lądowe, morskie i powietrzne. Równocześnie prowadzone będą operacje wojenne na terytorjum Abisynji, której ludność, jak to wynika z komunikatu wojennego nr. 179, uważa Włochów za oswobodzicieli. Wypadki buntów ludów Galla przeciw ciemiężycielom z Adis Abeby stanowią najlepszy dowód, kto jest w tym wypadku napastnikiem.“

Rzym. (PAT.) Deklaracja Mussoliniego, złożona na posiedzeniu rady ministrów, komentowana jest jako odpowiedź na ostatnią mowę min. Edena w izbie gmin. Jak wiadomo, w mowie tej min. Eden oświadczył, iż byłoby niedopuszczalne, aby operacje wojskowe w Afryce wschodniej były prowadzone równoległe z rozmowami pojednawczymi na terenie genewskim. Z deklaracji Mussoliniego wynika, że rząd włoski zamierza prowadzić dalszą akcję wojenną w Afryce wschodniej aż do zupełnego zniesienia armji negusa, niezależnie od przebiegu rozmów pojednawczych w Genewie.

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów uchwaliła wczoraj na podstawie uzyskanych ostatnio od izb ustawodawczych pełnomocnictw pierwsze projekty dekretów.

Fundusz Obrony Narodowej

Między in. Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o Funduszu Obrony Narodowej. Dekret ten przewiduje stworzenie specjalnego funduszu, na który złożyłyby się sumy ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych. Poza tem fundusz ów zasilany byłby również wpływami, przekazywanymi z mocy szczególnych przepisów ustawowych.

Związek Harcerstwa Polskiego

W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego“ za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na mocy tego rozporządzenia „Związek Harcerstwa Polskiego“ otrzymuje również przywilej wyłączności

organizowania i prowadzenia pracy harcerskiej w myśl art. 51 prawa o stowarzyszeniach.

Podatek od wynagrodzeń w naturze

Następnie, na podstawie dekretu Prez. Rzplitej z dnia 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszy publicznych — Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o świadczeniach w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi (bezpłatne mieszkania, deputaty np. bezpłatne użytkowanie gruntów rolnych, wyżywienie w naturze, ordynarje).

Spisy ludności w Gdyni

W związku z rozwojem m. Gdyni, oraz trudnościami ujęcia właściwego przyrostu ludności miasta, Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia spisu ludności miasta Gdyni. Spis ten odbędzie się w okresie od dnia 7 maja do dnia 23 maja 1936 r. i obejmie miasto Gdynię,

okręty Rzplitej, statki polskiej marynarki handlowej, statki szkolne i in.

Inne rozporządzenia

Zkolej Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenia: w sprawie statystyki cen, o przeniesieniu siedziby Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia, oraz o likwidacji zastępstwa prawnego Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu przez Prokuratorję Generalną Rzplitej.

Wkońcu przyjęto rozporządzenie Prez. Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu dodatkowego z dnia 3 lutego 1934 r. do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej oraz rozporządzenie w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokołu taryfowego polsko-norweskiego, podpisanego w Warszawie dnia 14 marca 1936 r.

Nadwyżka skarbowa

Warszawa (Tel. wł.) Zestawienia skarbowe za miesiąc marzec b. r. wykazują po stronie dochodów 199.600 tys. zł, a po stronie rozchodów 199 milionów zł. W ten sposób nadwyżka po stronie dochodów wyniosła 600 tys. zł. Jest to pierwsza nadwyżka budżetowa od listopada 1930 r. (w)

Hiszpanja bez prezydenta

Madryt. (PAT.) „Gaceta de Madrid“ zawiadamia, iż Diego Martinez Barrios, przewodniczący kortezów, zaczął pełnić funkcje prezydenta zgodnie z artykułem 74 konstytucji. Barrios będzie pełnił najwyższą władzę w republice hiszpańskiej do chwili wyboru nowego prezydenta.

Paryż. (Tel. wł.) Nowe wybory prezydenta muszą być rozpisane w ciągu ośmiu dni od daty ustąpienia poprzedniego. Sam akt głosowania nastąpić musi w 30 dni po tym terminie.

Madryt. (PAT.) W wyniku rozmowy premiera Azany z przewodniczącym kortezów ustalono, że nowe wybory w Granadzie i Kordobie odbędą się dn. 26 kwietnia lub 3 maja, zaś wybory elektorów, którzy wraz z kortezami dokonają wyboru nowego prezydenta, odbędą się 10 lub 17 maja.

Antysowiecki front w Azji

Tokio. (PAT.) Złożony w Moskwie protest rządu nankińskiego przeciwko sołuszowskiemu wojskowemu wiec-ko-mongolskiemu wywołał tu wielkie zainteresowanie. Dzienniki wysuwają żądanie, aby po tem wyjaśnieniu stanowiska Nankinu Japonja, Chiny i Mandżuko podjęły wspólną walkę z bolszewizmem. Jak donoszą ze strony miarodajnej, Japonja poczyniła już rządowi nankińskiemu odpowiednie propozycje.

Z kroniki naukowej i literackiej

Warszawa. (PAT.) Dziś rano zmarła tu dr. Justyna Budzińska-Tylicka.

Warszawa. (PAT.) Do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna w sprawie prof. Piniego i wydawcy Plebana, oskarżonych o naruszenie praw autorskich dzieł Cyprjana Norwida.

Jak wiadomo, sąd apelacyjny uniewinnił obu oskarżonych.

Stockholm. (PAT.) Zmarł tu w wieku lat 60 profesor uniwersytetu w Upsala Robert Barany, lauréat medycznej nagrody Nobla w roku 1914.

Migawki paryskie

Taksówki pod znakiem białej gwiazdy - Kabalistyczny język i krytyka obrazkowa — Ogrzewane podłogi w kawiarniach Parasole z ceraty i chryzantemy z włóczki

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w kwietniu. Od pewnego czasu paryskie taksówki poznaczane są różnymi znakami. Na szybach bocznych wypisano, że wóz jest ogrzewany, że posiada TSF czyli radio. Na szybie z przodu figurują tajemnicze cyfry 24. 10. 15 itd. Oznaczą one, że szofer ma o tej godzinie skończyć robotę i stawić się w garażu. Dalej widzi się niemniej tajemnicze litery: V. pr. — określające: wóz prywatny. Ostatnio zaś przybył jeszcze jeden znak kabalistyczny, a mianowicie... biała gwiazda. Ma ona duży wpływ na bieg nocnego życia stolicy, a również na kieszeń jej mieszkańców.

W Paryżu istnieją dwie taryfy. — Dzienna wynosi 50 centymów za każde 400 m plus 2 franki ogólnej opłaty. Taryfa nocna jest... podwójna, a rozpoczyna się już o 23 godz. i trwa do 6.30. Wygórowana ta opłata sprawia, że Paryżanie, powracający późno do domu, omijają taksówki. Zważywszy bowiem na tutejsze odległości, zwykły kurs może kosztować łatwo 20 frs. Wobec tego niektórzy szoferzy godzili się na zabieranie gości nocnych po dziennej opłacie. Wynikła z tego ogromna konkurencja, weszły w zwyczaj targi. Wobec tego przedłużono taryfę dzienną do godz. 1-tej w nocy, a taksówki, pracujące do tej godziny, oznaczono białą gwiazdą.

Nie wszystkim przypadło to do gustu, bo zmniejszone zostały wobec tego także napiwki. Odbiwały się więc wiece, utrzymane pod znakiem raczej... czerwonej gwiazdy. Szoferzy skarżą się, że coraz mniej zarabiają. Prawda to, ale właśnie dlatego nie powinni sprzeciwiać się obniżeniu nocnej opłaty. Właściwą przyczyną zmniejszenia się ich zarobku jest fakt, że Paryż posiada za wiele taksówek, jak na obecne kryzysowe czasy. Dość powiedzieć, że ma ich aż 14.600, gdy Nowy Jork, znacznie bardziej zaludniony i rozległy, posiada ich tylko 14.000.

Obawiam się, że nasz język wogóle stanie się kabalistyczny. Coraz bardziej bowiem myślimy i mówimy skrótami. I tak pod mianem „TCRP“, kryją się komunikacje autobusowe, tramwajowe itp. w obwodzie paryskim. Powiada się: „idę do B. M.“ — a znaczy to: do wielkiego magazynu „Bon Marché“; dalej: pracuję w „PTT“ — t. j. w ministerstwie czy urzędzie poczt, telegrafu i telefonu; dalej: izba zajmuje się „R. P.“ czyli „reprezentacja proporcjonalna“. Ostatnio zaś areopag genewski dyskutował o „IV A“, t. j. o ewentualnych sankcjach naftowych względem Włoch!

Dotąd w beletryście, ów literowy — że go tak nazwiemy — język, służył jedynie do oznaczania tytułów czaso-

pism, np. przeglądów literackich. I tak mówiło się, że dany autor opublikował artykuł w „NRF“ czyli w „Nouvelle Revue Française“, a inny w „E. F.“ czyli w „Editions de France“. Ale oto pewien dziennik, znany z bogactwa swych tytułów i z licznych fotografii, zainaugurował bardzo specjalną nową rubrykę, a mianowicie... „obrazkową“ ocenę literacką. Jest ona przeznaczona dla osób albo nie mających czasu, albo nie interesujących się psychologizmem wywodami.

Ocena ta jest dość pomysłowa. Operuje się kilkunastoma tylko znakami w sposób następujący: podaje się nazwisko autora i tytuł powieści. Jeżeli jej treść jest sentymentalna, to obok wysowuje się czułą parę; jeżeli kryminalna — mały dymiący rewolwer; społeczna — kobietę z dzieckiem; realistyczna — robotnika z butelką; poetyczna — księżyc w pełni nad jeziorem; egzotyczna — palmę. No itd. Nie dość na tem. Owa „obrazkowa“ ocena odnosi się nie tylko do samej treści, ale i do stylu książki. Na oznaczenie stylu dobrego, rysuje się obok powieści gęsie pióro, bardzo dobrego — dwa pióra...

Trudno zatem o ocenę bardziej zwięzłą, a przystępną. „Obrazkowy“ krytyk napewno nie popełni wiele psychologicznych błędów w swoich recenzjach literackich, ani też swemi sądami nie urazi autorów...

Krytycy więc teraz będą dzielili się

na „słownych“ i „obrazkowych“. Oczywiście funkcje tych ostatnich będą mogły z łatwością sprawować daktylografki lub chłopcy do posyłek. Jedyna trudność będzie polegała na przyznaniu danemu pisarzowi jednego czy dwóch gęsich piór. Ale któż z czytelników miałby o to pretensję?

Ubiegła paryska zima była jednym ciągiem szarych, dżdżystych, melancholijnych dni. Ludzie unikali pobytu pod gołym niebem, więc przesiadywali wiele w kawiarniach. Gospodarze lokali, starając się o zdobycie uznania klientów, pomnażali atrakcje i komfort. I tak wielka, stara, bulwarowa kawiarnia „Café de la Paix“, tuż koło Opery, nie tylko otworzyła oszklony taras, ale i zaopatrzyła go... ogrzewaną podłogą, na której wilgoć z eleganckich pantofelków ulatniała się dymkiem pary.

I deszcz jednak posiada swoich zwolenników. Oddawna fabrykanci gumowych płaszczy i parasoli nie robili również dobrych interesów. Wogóle na te nieprzemakalne, bardzo eleganckie płaszcze nastała moda. Paryżanki zaś, zawsze przekorne, tym razem wobec słońca, ubierają się z zamiłowaniem w takie płaszczyki nieprzemakalne, ale jasne, niemal białe... ot tak dla fantazji! Równocześnie zaś ukazała się zabawna nowość: małe parasolki, niemal bez rączki, z kolorowej, czerwonej, zielonej, żółtej, a przezroczystej ceraty. Wesoły i kokieterijny, naśmiewa się on z swych czarnych, ponurych pradziadków.

Niemniej wesoło będą wyglądały w butonierkach kostjumów duże chryzantemy, wykonane z różnokolorowej, bardzo grubej... włóczki. Panie fabrykują je tuzinami, do każdej toalety, w oczekiwaniu prawdziwego, wiosennego kwiecia. I. BRIARES.

Ruch nowopogański w Niemczech

traci dwóch czołowych przedstawicieli, przerażonych skutkami własnych poczynań

Berlin. (PAT.) W lonie „Deutsche Glaubensbewegung“, organizacji, skupiającej zwolenników t. zw. „religji niemieckiej“, zaszły znamienne wydarzenia. Jeden z czołowych przedstawicieli tej organizacji, hr. Reventlow, wydawca znanego tygodnika narodowo-socjalistycznego „Reichswart“, wystąpił ze szeregów organizacji, zaś jej twórca, teoretyk t. zw. neopoganizmu, prof. Hauer, złożył przewodnictwo i podobno zamierza również usunąć się z ruchu. Wystąpienie swe Revent-

low uzasadnia względami ideowymi, mianowicie, że nie może pogodzić ze swym sumieniem ostrego kursu antychrześcijańskiego, jaki w ostatnich czasach zaczyna brać górę w „Deutsche Glaubensbewegung“.

Wystąpienie obu dotychczasowych przywódców „Glaubensbewegung“ ze szeregów organizacji świadczy, iż nie potrafili oni stawić skutecznego oporu wzrastającej fali radykalnego prądu antychrześcijańskiego, którego zwolennicy rekrutują się z kół młodzieży.

Pierwszy polski jarmark w Przytyku

R a d o m. (T. wł.) Po uwzględnieniu prośby delegacji polskiej z Przytyka przez wojewodę kieleckiego, po parutygodniowej przerwie, otwarto jarmarki w Przytyku. W dniu 6 kwietnia b. r. odbył się pierwszy jarmark czysto polski. Ani jednego Żyda! Przez cały

czas trwania jarmarku zachowany był spokój i wzorowy porządek. Na całym placu jarmarcznym poruszały się wieniacze tłumy w siemięgach, o pogodnych, wesołych twarzach.

Na placu ustawiono 74 stragany polskie. Poza stołami straganów zadowoleni z handlu stali z usmiechniętymi twarzami sami chrześcijanie, byli bezrobotni.

Z CHWILI

Coraz wyraźniej uwydatnia się współdziałanie naszej lewicy z międzynarodową masonią. Ostatnio czasopismo „Oblicze Dnia“, o którym pisaliśmy niedawno, a które grupuje sfery masoni i komunizujące, dostarcza nowego w tym kierunku dowodu. Jest nim list otwarty pisarza francuskiego Romain Rollanda, zatytułowany „Do przyjaciół Polaków“.

Pisarz ten, wielbiący w swych mowach i artykułach dyktaturę sowiecką i przechodzący do porządku nad krwawym terrorem, niszczącym w Rosji życie milionów ludzi, uznał za stosowne wystąpić przeciw — ruchowi, dążącemu do uwolnienia Polski od Żydów. W „liście“ swym mówi o „cynicznych wysiłkach reakcji europejskiej“, których wyrazem jest „szatański“ i „ohydny“ antysemityzm; ów antysemityzm — oświadcza dosłownie p. Rolland — „nieomal każe mu żałować, że nie jest Żydem“.

Jeżeli p. Rolland nie jest nawet Żydem z pochodzenia rasowego, to niewątpliwie cytowane wyżej wyrzucenia jego dowodzą, że żydził zupełnie duchowo. Jeśli zaś w innym miejscu swego „listu“ pisze, że antysemici „żyją z ucisku i wyzysku mas“ innej rasy, składa dowód, o ile wręcz nie zlej woli, to zupełnego nieorientowania się w stosunkach polskich, gdzie rdzenna ludność jest właśnie od setek lat najbezważelniej wyzyskiwana przez Żydów.

Wystąpienie p. Rollanda w „Obliczu Dnia“ łącznie z zebraniem manifestacyjnymi „przeciw antysemityzmowi“, organizowanymi przez lewicę razem z komunistami w różnych miastach Polski, łącznie z taką kampanią prasy komunistycznej i komunizującej — świadczy dobitnie, iż wspólny front międzynarodówek masoni i bolszewickiej stawia sobie za cel przedewszystkiem obronę Żydów i ich dotychczasowej pozycji w społeczeństwach aryjskich.

Warto to sobie dobrze zapamiętać!

W sprawie bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj zebrała się parlamentarna grupa prasy, która omawiała walkę z bezrobociem. Przyjęto szereg rozmaitych uchwał. Stwierdzono, że program walki z bezrobociem jest niedostateczny i bezskuteczny, podniesiono różne niebezpieczeństwa, które mogą wyniknąć dla państwa i domagano się radykalnej szerokiej akcji na terenie bezrobocia. Szczegółowe postulaty będą opracowane i przyjęte na następnym posiedzeniu w dniu 22 bm. i później zostaną przedstawione rządowi oraz w Sejmie. (w.)

Papen w Dubrowniku

Białogród. (PAT.) Poseł niemiecki w Wiedniu, von Papen, przybył wraz z rodziną do Dubrownika, gdzie spędził święta Wielkiejnocy. Papen uchylił się od wszelkich wywiadów dziennikarskich.

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

57) Przez posły zaczął rokować z Carem prześladowcą. Kazał mu powiedzieć, że złoży broń i podda twierdzę, jeżeli jej wojennemu ludowi będzie poprzysiężone święcie zupełne przebaczenie. W przeciwnym razie groził, że zagrzebie się w gruzach Tuły pospołu ze wszystkimi jej mieszkańcami.

Małoduszność nim powodowała. Stchórzył, jakkolwiek dotychczas nie znał tchórzostwa. Był gotów zaprzeczyć sprawę, której ślubował poświęcić swe życie. Trzymany w ciasnym oblężeniu, nie wiedział, że potężna odsiecz już nadciąga od Staroduba. Jednak wiedział o niej Wasyl Szujski. Wszystko uczynił, aby obroną Tuły coprędzej dostać w moc swoją. Zaczem żądaniem mściciela krzywdy chłopskiej łąco przychylił ucha. Okazał chrześcijańskie miłosierdzie. Ojcowskim, laskawym słowem przyrzekł win zapomnieć, zaś tych, co oręż przeciw niemu podnieśli, udarować życiem i swobodą. Ponusał się tak daleko, że na znak przebaczenia przed posłami tulskimi kreść swej carskiej piersi ucałował i kre-

stem na drogę ich pobłogosławił.

Wtedy Iwan Izajewicz Bołotnikow osobiście udał się do niego. Na ostatnim koniu, co jeszcze pozostał w Tułe, wyjechał z nieszczęsnego miasta przez tylną bramę, gdzie woda była najpiętsza. Wiatr zdawał się powiewać jego koniem i jego własną, wynędzniałą postacią. Jak syn marnotrawny stanął przed Szujskim. Łatwowiernie zaufał jego czesnemu słowu i nawet był rad, że wreszcie oglądał na własne, niegodne oczy prawowitego Cara wszystkiej Rusi.

Zaczął od tego, że szabli z pochwy dobył i do swego gardła ostrze jej przyłożył. Następnie w głębokim pokłonie za winy swoje się pokajał.

— Jestem w twej mocy, Wielki Kniaziu i Miłościwy Hosudarze — przemówił. — Zabij mnie, jeśli krwi mojej pragniesz. Własną szablę daję w twoje ręce na swoją szycę. Jeżeli jednak łaskę mi uczynisz, to będę służył ci wiernie, jak dotychczas służyłem temu, który mnie oszukał.

Długo trzymały go w niepewności oparzyste oczy moskiewskiego Cara. Wszelako przemógł się wkońcu Wasyl Szujski, lub przynajmniej udał, że się przemógł. Swęj stopy na karku zwyciężonego nie postawił. Laskawie pozwolił mu powstać, poczem nawet jak syna do piersi swojej czule go przytulił.

Kiedv jednak miasto Tuły do ostatniego cztaka opuścił lud wojenny, kazał zakuć w żelaza łatwowiernego wo-

dza chłopskiego oraz zbojeckiego Kniazia Petruszkę, co mienił się synem carskim, chociaż może przyszedł na świat w stepowych burzanach.

Wiele trosk miał Wasyl Szujski, przeto obaj długo gnili w więzieniu, nim znowu o nich sobie przypomniał. Kniazia Petruszkę rozkazał powiesić, zaś Iwanowi Izajewiczowi Bołotnikowi wylupić niemyślące oczy, poczem, związanego, utopił w rzecę. Obojeżnie przyjęły zimne wody ślepa, co obiecywał wybawienie swej chłopskiej braci, a stał się dla niej jednym więcej nieszczęściem.

Id. c na śmierć, może jeszcze raz zapłakał nad nią krwawymi łzami, gdy wspomniał miłościwe słowa oraz czule uściski carskie.

X

ŚŁAWA CAROWI DYMITROWI

— Ny, a co będzie, jeśli nie zechcę być Hosudarem? Ja człowiek spokojny. Nie chcę wypychać się na harc. Wolę sprzedawać obwarzanki lub kupczyk starzyzną — blekotał płacziwie frant z obwisłą wargą, któremu już latały skwierczki przed ślepiami od dobitnych nauk Pana Mikołaja. Miał gila na nosie i gębę, opuchniętą jak bania. Zaslaniał się rękami, jak gdyby się obawiał, że znowu oberwie.

— Będziesz, porwan katu, bo kazał ci Dygudzie! — wrzeszczał cny pułkownik, Pan Miechowiecki, — Bodajbyś zdechl, darmostrawski krupaku! To

ty myślisz, obrzezany trzeszczymako, że pozwolę ci dalej za moje pieniądze po próznicy ckać rydze i żłopać piwo? Nie wykuglujesz się, szubalo! Ucz się, słuchaj pilnie, co powiadam, bo jak cię pękne, to nakryjesz się kopytami.

Frant spokojnie nieuleje ze strachu, co na wzmianke o Dygudzie.

— Jej Bohu. Ja już wszystko umiem — zaskomlał. — Ja już wiem, jak mam być Carem. To nic wielkiego.

— Już wiesz? — nie przestawał furjować się Pan Mikołaj. — Ho, ho, patrzcie, jaki mędrelec! Dzika z tobą sprawa. Zaraz to zobaczymy. Pytluj swoje swoje hosudarskie tytuły, a składnie i po porządku, bom zły, jak sto djabłów.

— Poco pan pułkownik straszy? Ja tego bardzo nie lubię — na odwagę zdobył się frant. — Ny, ja już gadam i — zacharkotał śpiesznie, widząc, że jego luty ochmistrz ima się rzemieńnego korbacza. — Jestem z Bożej miłości...

— Nie z Bożej, ale z mojej — przewrwał drwiąco Pan Mikołaj. — Pytluj dalej, osle ucho!

— Jestem z Bożej miłości — już całkiem stchórzonny powtórzył frant — wielki Hosudar, Car i Wielki Kniaź, Samodzierza wszystkiej Rusi. Włodzimierski, Moskiewski i Nowogrodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Car Sybirski, Hosudar Pskowski, Wielki Kniaź Smoleński...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Najnowsze gorsety
paski i biustonosze

Kałamański

Pr 3 793-15.9

Kwiecień

9

CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Czwartek: Marii Egipcj.
Wielki Czwartek
Piątek: Ezechiela pr.
Wielki Piątek

Kalendarz słowiański

Czwartek: Dobrosława

Piątek: Gorysława

Słońca: wschód 5,10

zachód 18,38

Długość dnia 13 g. 28 min.

Księżyc: wschód 21,59 zachód 5,31

Faza: 3 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Michałiny Krygierówny o godz. 17 z kaplicy pogrzebowej na Śródcie. Sp. Józefa Małeckiego o godz. 18 z kaplicy cment. Farnego, ul. Bukowska-Grunwaldzka.

Teatry do Wielkiej Soboty nieczynne.

Komunikat meteorologiczny

We wschodnich i południowych dzielnicach utrzymywała się wczoraj pogoda zmienna z przelotnymi opadami, w pozostałych dzielnicach było chmurno z większymi przejaśnieniami w dzielnicach zachodnich i południowych. Temperatura o godz. 14 wzrosła do 1 st. w Pińsku, 2 st. w Wilnie, 3 st. w Lucku, 4 st. w Lwowie i Białymstoku, 5 st. w Kielcach, 6 st. w Lublinie i Krakowie, 7 st. w Warszawie, Gdyni i Cieszyńcu, 8 st. w Poznaniu, Kaliszu i Bydgoszczy, a 9 st. w Grudziądzu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 9 bm.: Na Polesiu, Podolu, Wołyniu i w Małopolsce wschodniej zachmurzenie zmienne, nocą przymrozki, dniem lekkie ocieplenie; słabnące wiatry północno-zachodnie. W pozostałych dzielnicach pogoda słoneczna; po nocnych przymrozkach dniem temperatura do 10 st.; słabe wiatry z kierunków północnych.

Praktyki zagraniczne studentów

Warszawa. (Tel. wł.) Min. W. R. i O. P. ustaliły warunki wyjazdu studentów na praktyki zagraniczne. O wyjazd ten mogą się ubiegać studenci, którzy mają poza sobą egzaminy podyplomowe, prócz tego konieczna jest znajomość jednego z języków europejskich: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, lub języka kraju praktyki. Prócz tego wskazane jest zabranie przez praktykantów 50 zł gotówki na pokrycie kosztów podróży i wydatki wstępne, gdyż w wielu państwach wynagrodzenie za praktykę nie jest płatne zgóry. (w.)

Ciągnięcie wielkanocne

Warszawa. (Tel. wł.) W pierwszym dniu dodatkowego ciągnięcia świątecznego 34 Polskiej Loterii Państwowej, główne wygrane padły na następujące numery (bez gwarancji):

- 20.000 zł — nr. 179.461;
- 5.000 zł — nr. 1.835, 29.379, 49.399
- 54.685, 157.389, 157.561, 166.410, 182.607;
- 2.000 zł — nr. 2.760, 7.093, 16.340,
- 43.096, 48.617, 78.566, 135.675, 136.135,
- 143.096.

Lista wygranych

LOTERJI FANTOWEJ WIELKANOCNEJ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Wczoraj w obecności notariusza odbyło się ciągnięcie loterii wielkanocnej Polskiego Czerwonego Krzyża. Wygrały następujące numery:

- 17 22 27 40 43 52 56 58 60 63 71 83 84
- 95 117 119 155 159 181 189 191 196 197 210
- 215 28 220 221 240 252 254 259 267 271 299
- 300 301 316 319 354 356 381 397 400 416 424
- 432 445 466 469 504 524 526 533 571 580 592
- 593 597 600 622 629 634 635 654 655 657 674
- 706 707 710 716 723 725 752 758 763 771 776
- 780 784 803 812 820 839 840 852 855 863 911
- 932 951 952 957 961 970 983 990 1008 1021
- 1053 1069 1070 1087 1120 1121 1123 1125
- 1132 1136 1139 1141 1142 1147 1168 1199
- 1205 1211 1234 1241 1267 1291 1293 1295
- 1310** 1321 1323 1386 1388 1437 1440 1441
- 1442 1454 1462 1463 1473 1477 1496 1501
- 1504 1506 1508 1520 1536 1537 1548 1560
- 1579 1584 1588 1608 1638 1645 1653 1690
- 1703 1708 1709 1711 1712 1715 1721 1725
- 1735 7771 1784 1785 1796 1812 1824 1829
- 1835 1859 1862 1864 1865 1867 1871 1872
- 1879 1890 1895 1903 1919 1922 1943 1981
- 1989 1990 2000 2003 2024 2030 2036 2054
- 2059 2061 2084 2107 2140 2148 2156 2184
- 2186 2203 2216 2226 2245 2256 2259 2278
- 2310 2323 2339 2342 2365 2372 2375 2384
- 2407 2424 2457 2461 2489 2493 2494 2497
- 2499.

Numer tłusty stanowią główną wygraną. Wygrane wydaje się w czwartek i piątek dnia 9 i 10 bm. od godz. 10—16 i w sobotę, dnia 11 od godz. 9—11 w lokalach Czerwonego Krzyża przy ul. Wały Zygmunta Augusta 2, I p. Wygrane, nieodebrane w tymże czasie, przekazuje PCK. bezwzględnie na rzecz bezrobotnych.

Francuskie memorandum i plan pokoju

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj ogłoszono urzędowo tekst memorandum francuskiego, będącego odpowiedzią na memorandum niemieckie w sprawie zajęcia Nadrenji, oraz tekst francuskiego planu organizacji pokoju. Poprzedzający teksty komunikat polemizuje z wywodami niemieckimi, zbijając je ze strony merytorycznej i prawnej. W memorandum swem Francja stwierdza, że Niemcy odpowiadają propozycjami wyraźnie niewystarczającymi, o ile chodzi o utrwalenie pokoju europejskiego.

W drugiej części memorandum stwierdza się, że pokój zupełnie trwały musi być oparty na równości praw, honorze i poszanowaniu danego słowa. Wkońcu Francja proponuje m. in. tworzenie układów regionalnych, w wypadku, o ile wzajemna pomoc w ramach powszechnych Ligi Narodów jest trudna do szybkiego zrealizowania.

Czego Francja wymaga od W. Brytanji

Paryż. (PAT.) Korespondent genewski „Le petit Journal“ twierdzi, że delegacja francuska domagać się będzie od min. Edena, aby W. Brytanja

1) solidarnie z innymi państwami lokarneńskimi stwierdziła niepowodzenie rozpracowanej w Londynie procedury pojednawczej;

2) potwierdziła, że gwarancje bezpieczeństwa, zawarte w tekście białej księgi, stają się obowiązujące;

3) utrzymała swoją solidarność z innymi państwami lokarneńskimi również w kwestji przeciwstawienia się fortyfikowaniu przez Rzeszę strefy nadrenskiej, oraz natychmiastowego rozpoczęcia rokowań w celu wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie.

W Niemczech o odpowiedzi francuskiej

Berlin. (PAT.) Nieliczne tylko dzienniki popołudniowe zdołały podać w zwięzłych streszczeniach notę francuską, będącą odpowiedzią na memorandum rządu Rzeszy.

Z wiadomości genewskich i paryskich korespondentów dzienników tu-tejszych przebija dążenie do przedstawienia sytuacji jako wysoce krytycznej. Rozbieżność zainteresowań Anglii i Francji w związku z sesją genewską komitetu 13-tu utrudnia, zdaniem korespondentów, znalezienie wspólnej platformy, a tem samem osłabia siłę uderzenia francuskiego, skierowanego przeciw Niemcom.

W depezach z Londynu dzienniki niemieckie podkreślają opór angielski przeciw łączeniu sprawy sankcyj antywłoskich z obradami mocarstw lokarneńskich. Francja natomiast — zdaniem prasy niemieckiej — chciałaby wciągnąć Włochy do frontu antynie-mieckiego za cenę przeforsowania możliwie przychylniej dla Włoch decyzji w sprawie abisyńskiej.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Rzym. (PAT.) Komunikat wojenny nr. 179. Marszałek Badoglio telegrafuje: Wzdłuż drogi, wiodącej do Dessie, zbuntowane oddziały szczepu Galla zadają ciężkie straty cofającym się w rozsypanie oddziałom negusa. W okolicach Gondaru, Semien i Wolkait wielu przywódców zgłosiło uległość wobec władz włoskich. We wszystkich strefach okupowanych życie powróciło do normalnego stanu.

Adis Abeba. (PAT.) Wczoraj rano bombardowało Dessie 7 samolotów włoskich.

Adis Abeba. (PAT.) Według urzędowego doniesienia, w czasie bombardowania Harraru 12 osób zostało zabitych, a 32 rannych.

Włoskie listy strat

Rzym. (PAT.) Urzędowo podają następujące dane o stratach włoskich w Afryce wschodniej:

Dziecko napilo się lyzolu

Na Osiedlu w Naramowicach napilo się lyzolu dwuletnie dziecko, gdy matka, zajęta pracami przedświątecznymi, spuściła je na chwilę z oka. Przywołane pogotowie ratunkowe (66-66) udzieliło małemu, które poparzyło sobie dotkliwie jamę ustną, pierwszej pomocy i przewiozło je do oddziału dziecięcego szpitala miejskiego. (kl.)

Kinoteatr **„SŁOŃCE“** Kinoteatr

Dziś w czwartek, 9 kwietnia

Nieodwołalnie poraz ostatni

Przepiękne arcydzieło filmowe
wytw. „Universal“

SYN MARNOTRAWNY

Luis Trenker - Marjan Marsh

Ostatnia sposobność podziwiania
tego niezwykłego filmu!

p. 3200

Tragiczna śmierć wędkarza

Wczoraj utonął w Warcie 16-letni Marjan Kapturski, syn zatrudnionego w fabryce Regera robotnika Franciszka, mieszkającego przy ul. Staroleńskiej 7. Chłopiec łowił ryby nad Wartą w pobliżu fabryki Regera i ustawił się na kranie towarowym nad rzeką. Naraz utracił równowagę i spadł do rzeki. Wyratowano go w przeciągu ośmiu minut, jednak było już zapóźno. Przywołano miejską straż pożarną, pogotowie ratunkowe (66-66) i zastosowano zabiegi ratownicze przy użyciu aparatu tlenowego, jednak bez skutku. Słabowity chłopiec zmarł prawdopodobnie na aneurizm serca. (kl.)

Pończochy i rękawiczki
wszyscy kupują u

Kałamańskiego

Pr 8610/14,121

Trzęsienie ziemi

Ateny. (PAT.) Trzęsienie ziemi w Macedonji wyrządziło poważne straty materialne.

Zamachy bombowe w Barcelonie

Barcelona. (PAT.) Wczoraj rano dokonano w Barcelonie w dzielnicy św. Andrzeja zamachów bombowych na fabryki samochodów i obuwi. Wyrządzone szkody są bardzo wielkie. Istnieje podejrzenie, że zamachów tych dokonali strajkujący robotnicy metalurgiczni.

Wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich

Warszawa. (Tel. wł.) Do Krakowa przyjeżdża wycieczka 10 dziennikarzy jugosłowiańskich pod kierownictwem redaktora agencji Avala, Anselkowicza. Goście przybędą 12 b. m., pozostaną dwa dni w Krakowie, później dnia 14 b. m. wyjeżdżają do Gdyni, a 15 bm. do Warszawy na pobyt dwudniowy.

W piątek, dnia 17 b. m. wyjadą do Łodzi, a później wrócą znów do Warszawy, aby stamtąd udać się do Katowic dla zwiedzenia Górnego Śląska. Stamtąd już wyruszą z powrotem do kraju. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Djablił drukarski** dziwnie upodobał sobie wczorajsze nasze sprawozdanie z audycji Państw. Konserwatorium Muzycznego, na której wykonano dwie nowe kantaty polskie. Z głosu o sile armaty zrobił głos o sile sonaty, która, jak wiadomo, wogóle głosu nie posiada. A już wprost po ignorancu postąpił sobie z literaturą „kantatową“, która ów koncert właśnie był pomnożył, zamieniając ją na „koncertową“. W związku zdaniami z tego, że koncerty mamy w Poznaniu tylko raz około Wielkiej Nocy, w czym już, mimo kryzysu, djablił za grubo przesadził.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Damasławek.** W dniu 6 bm. rano wybuchł pożar u gosp. p. Łukowskiego w Koziełsku. Spaliły się zabudowania wraz z domem mieszkalnym, które były kryte słomą. Inwentarz i narzędzia rolnicze zdołano wyratować. Pożar prawdopodobnie powstał z kominą.

— W dniu 6 bm. w nocy wybuchł pożar w Gruntowicach u p. Steinke. Spaliła się stodoła.

— P. Krzewina Antoni prowadził krowę p. Gronowskiemu z Turzy, w drodze najechał go z tyłu samochód z cukierkami, nie dając sygnałów. P. Krzewina wyszedł z wypadku bez szwanku, a krowa została tak uderzona, że obie nogi zadnie jej polamało. Szkodę 185 zł poniósł p. Gronowski.

— W drugie święto urzędza żeńskie K. S. M. przedstawienie w sali p. Mencla p. t. „Szalony pomysł“.

— Mieszkańcy Damasławka odczuwają bardzo brak dobrego dentystry-technika. (n)

— * **Zerków.** Odbyło się tu walne zebranie ochot. straży pożarnej, które zagalął prezes p. Jaksza. Po sprawozdaniach komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Komisje rewizyjną tworzą pp. Galewski Józef — przewodniczący, Rydzynski, Kostrzewski, Pomykaj i Barankiewicz Stanisław członkowie. Budżet na rok 1936/37 uchwalono w wysokości 395 zł. (ż)

KULA W PILOT 51



Jak nazwać wielbłąda? Pomysłów fury! Ja także swój projekt przedkładam jury. Bo jestem też „Kurjera“ czytelnikiem. Tato wielbłąda się z Rosji wywoździ. A syn się w pociąg sowieckim urodził. Więc radzę nazwać małego — „Płomykiem“.

ARTUR MARIA

Rewizja w Stronnictwie Narodowym w Radomiu

Radom. (T. wł.) W poniedziałek b. m. funkcjonariusze policji śledczej i mundurowej, z polecenia starostwa grodzkiego dokonali rewizji w lokalu Stronnictwa Narodowego w Radomiu, w poszukiwaniu legalnej ulotki przedświątecznej p. t. „Polacy“, wydanej przez Stronnictwo Narodowe w Częstochowie i ogłoszonej w tamtejszej „Gazecie Narodowej“. Ulotek ani też czegokolwiek podejrzanego nie znaleziono i stwierdzono wszystko w najzupełniejszym porządku.

Ofiary zamachu na pociąg

Meksyk. (PAT.) Liczba ofiar zamachu dynamitowego na pociąg powiększyła się do 13 zabitych i 18 ciężko rannych. Ministerstwo wojny, celem ochrony przed dalszymi zamachami, podwoiło ilość posterunków, strzegących linii kolejowych.

Utworzone instytucje prawa publicznego

Obrady profesorów i docentów prawa publicznego rozpoczęły się w dniu 8 bm. referatem prof. dr. Ehrlicha n. t. „Metody nauki i nauczania w Europie i Ameryce”. Prelegent przedstawił organizację nauczania prawa publicznego w Anglii, Niemczech, Francji, Włoszech i Stanach Zjednoczonych w porównaniu z Polską. W dyskusji wypowiedzieli się m. in. profesorowie: Estreicher, Taylor, Winiarski. W świetle referatu i wyników dyskusji polski system organizacji studiów prawa publicznego nie jest wcale gorszy od stosowanego na zachodzie. Trzeba przytem pamiętać, że Polska znajduje się w znacznie gorszych warunkach: rozporządza daleko skromniejszymi środkami. Referat i dyskusja ustaliła pozatem, że w zasadzie obecny system nauczania prawa publicznego (prawa międzynarodowego, prawa konstytucyjnego i prawa administracyjnego) nie wymaga specjalnych zmian.

W czasie debat nad systemem studiów zaznaczała się żywa troska o przyszłość nauki polskiej i los młodzieży prawniczej.

Podczas obrad popołudniowych zjazdu wygłosił referat prof. dr. A. Peretiatkiewicz n. t. „Organizacja polskiego instytutu prawa publicznego”. Po wykładzie został powołany do życia instytut prawa publicznego. Instytucja ta obejmuje profesorów i docentów prawa publ. polskich szkół akademickich. Zadaniem jej jest skupienie uczonych, zajmujących się nauką prawa publicznego. Punkt ciężkości działalności nowej organizacji leży w wymianie myśli i doświadczeń na zjazdach ogólnych.

Zarząd instytutu prawa publicznego ukonstytuował się, jak następuje: prof. honorowy Uniw. Jagiellońskiego i sędzia Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze dr. Rostworowski — prezes, profesorowie: Ehrlich z Lwowa, Wasutyński z Warszawy i Komarnicki z Wilna — wiceprezisi, prof. Peretiatkiewicz — sekretarz generalny.

Prace zjazdu zostały zatem uwieńczone utworzeniem centralnej instytucji, ogniskującej polskie poczynania naukowe w zakresie prawa publicznego, która od dawna niewątpliwie duże usługi przy kształtowaniu podstaw polskiej państwowości. Przed zakończeniem obrad prof. Ehrlich wyraził gorące podziękowanie inicjatorowi zjazdu i autorowi projektu stworzenia instytutu prof. dr. Antoniemu Peretiatkiewiczowi. (1.)

Skazanie szpiega niemieckiego

Paryż. (PAT). Agencja Havasa komunikuje: B. kapitan-łotnik armji austriacko-węgierskiej, Edward Bernhuber, został skazany na 5 lat więzienia, zakaz pobytu we Francji w przeciągu lat 10 (po odbyciu kary) oraz na 2.000 franków grzywny. Proces rozpoczął się w poniedziałek i toczył się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok głosi, że w r. 1934 Bernhuber pracował dla niemieckiego biura wywiadowczego, kierowanego przez dr. Stringera i Raua.

Zajmował się przede wszystkim zdobywaniem dokumentów dyplomatycznych i dostarczał swym mocodawcom informacji w sprawie układu francusko-włoskiego oraz zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami. Dalej wyrok głosi, że przestępstwa, których dopuścił się Bernhuber, są nader ciężkie, przyczem nie znaleziono okoliczności łagodzących. Wszystkie pieniądze, znalezione u Bernhubera, uległy konfiskacie.

Hitlerowiec włamywaczem

Gdańsk. (Tel. wł.) Policja gdańska aresztowała w Sopocie niejakiego Klatta, obywatela polskiego, który posiadał dobrze prosperujący sklep, a nocami zajmował się od dłuższego czasu kradzieżami z włamaniem, nie wzbudzając żadnych podejrzeń. Skoro jednak na nim się poznano, uważano za stosowne ogłosić w prasie gdańskiej, że aresztowano niebezpiecznego Polaka.

Klatt był wprawdzie obywatelem polskim, ale jest Niemcem, nie zna wcale języka polskiego. Co najważniejsze, w gdańskim komunikacie policyjnym zapomniano dodać, że Klatt należał do S. S., był nadzwyczaj ruchliwym działaczem hitlerowskiej „N. S. Hago”. Tak na poczekaniu „robi” się w Gdańsku włamywaczy Polakami. (p)

Zatrucie mięsem

Toruń. (Tel. wł.) Jak swego czasu donosiliśmy, przed kilku tygodniami uległo zatruciu mięsem, pochodzącym z pokątnego uboju, kilka osób, z czego jedna zmarła.

Obecnie zmarła druga ofiara zatrucia Jan Kowalski rzeźnik, który trudnił się handlem mięsa, pochodzącym z pokątnego uboju.

Jak się okazało, mięso miało trichiny. Reszta osób zatrutych w dalszym ciągu znajduje się w szpitalu.

Stawka z cudzych pieniędzy

Gdynia. (Tel. wł.) Urzędnik firmy „Baito-Lewant” Jerzy Kadon zdyskontował czek firmy na Londyn na kwotę 5 tys. złotych i pieniądze te przegrał w kasynie w Sopocie. W związku z tem policja aresztowała Kadena.

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt” daje podwójny program: „Mary Dow” jest dramatem w amerykańskim stylu. Sally Eilers gra rolę tytułową, rolę tancerki, która dla ratowania od obłędu z rozpaczki matki udaje jej zaginioną przed dwudziestu laty córkę. Jako drugi film idzie farsa p. t. „Przygody pechowca”. Rola główną gra w niej dobry komik, o typie clowna cyrkowego, Jim Sawo. (ver.)

Kino „Gwiazda” wyświetla film pod tyt. „Regina”. Bohaterką komedii psychologicznej jest prosta, biedna dziewczyna, którą bogaty człowiek pojął za żonę. Nieodwiedzona czeka w życiu towarzyskim wiele przykrych niespodzianek i zasadzek. Wyjdzie z nich obronna ręką, chociaż doprowadzą ją prawie na skraj katastrofy, gdy obłudne kłótnia podewrą zaufanie do niej męża. Akcja jest ciekawa i przeprowadzona w sposób urozmaicony i interesujący. (ver.)

Kino „Coś” wyświetla film pod tyt. „Burza o brzasku”. Temat nie nowy — historia męża, poświęcającego się dla szczęścia żony, a jednak zrezygnująca, mając do dyspozycji dobrych aktorów (Kay Francis i Walter Huston), stwo-

rzyła z tego mocny, interesujący dramat. W nadprogramie — „Pat i Patachon jako gazeciarze”. (Sza.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Niewolnicy z Mandalay”. Dramat kobiety, która bardzo źle ulokowała swoje uczucia. W roli tej — Kay Francis. Dobry typ niebieskiego ptaka stworzył Ricardo Cortez. Reżyserja na poziomie bardzo wysokim. W nadprogramie — dramat cowbojski p. t. „Tajemnica zamkniętego kufra” z Tom Tylerem. (Sza.)

Krótkie informacje gospodarcze

— Litwa podwyższyła stawki celne o 25 do 100% na 34 gatunki towarów. Podwyżka cel dotknęła towary, które głównie albo wyłącznie sprowadzono z Niemiec.

— Rumuńskie min. przemysłu i handlu zmniejszyło kontyngent importowy towarów przywożonych z Niemiec, począwszy od 1 kwietnia.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 8. 4. 1936 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,87	90,05	89,69
Berlin	213,45	213,98	212,92
Holandja	360,75	361,47	360,03
Londyn	26,27	25,34	26,20
Nowy Jork kabel 5,30%	5,32	5,32	5,29½
Oslo	131,95	132,28	131,62
Paryż	35,01	35,08	34,94
Praga	21,96	22,00	21,92
Sztokholm	135,40	135,73	135,07
Szwajcaria	173,05	173,39	172,71

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe		
5% poz. konwers.	58,00	
6% poz. dolarowa	74,00	
4% poz. premj. dol.	50,50	
7% poz. stabiliz.	61,88	
4½% ziemskie serja 5	43,00	

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów nie jednolita.

Akcje w zlocie:		
Bank Polski	95,75	
W. T. F. Cukru	23,25	
W. T. K. Węgla	11,00	
Ostrowiec	26,00	
Starachowice	28,50	

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Na Święta!

Wyśmienita zawsze świeża
KAWA
oraz doskonała
HERBATA
po cenach najtańszych
w najstarszym specjalnym składzie
St. Milachowski
ul. Fr. Ratajczaka 40
HURT. Pr. 325-15, 115 DETAL.

APTEKA

uprzyw., świetnie prosper. w mieście ca 6000 mieszkw. w jednym z woj. zach. **zaraz do sprzedania.** Szybko decydujący się reflektanci z gotówką 30 do 40 tys. otrzymają bliższe szczegóły. Zgłoszenia uprasza się pod dg 1406 do Kurjera Poznańskiego.

Wiedz o tem, że **MARECKIEGO** cukierki nie reklamą lecz niezrównaną jakością i niską ceną zdobywają coraz to większe szeregi konsumentów.
Fabryka cukrów ST. MARECKI, Poznań, św. Wojciech 28.

Narzędzia krajowe
dla przemysłu i rzemiosła.
jakość gwarantowana
poleca w dużym wyborze
Jan Deierling
Szkolna 3
Tel. 35-18 Tel. 35-43
HURT **DETAL**
nr 7 831

Kawa świąteczna ½ kg 3,60
wysoki smak, aromat, wydajność, poleca
Najnowsza palarnia kawy
A. GOSLINSKI
dawn. Becker - 3 Maja 5
zdr 152:85

DRZEWO budowlane, stolarskie
poleca Składnica drzewa
G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-35
dg 1249

Bronchinol

bardzo skuteczny środek przeciwko cierpieniom dróg oddechowych jak: katar oskrzeli i płuc, kaszel, kłuszk, zaflegmienie i t. p.
Nazwa zastrzeżona.
Król. Uprzyw. Apteka
Pod Białym „Orłem”
Zał. r. 1564. K. Skarżyński,
Poznań, Stary Rynek 41.
Telefony nr. 12-01 i 58-43.
P 2307-3.25

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOM - PARCELE

Kamienica
III ptr. w śródmieściu Poznania przy głównych przystankach tramwajowych. Ośm 4 pokojowych mieszkań z wszelkimi wygodami, balkonami, słoneczne i ośm pojedynczych pokoi do sprzedania wprost od gospodarza. Cena 110 000, wpłaty 80 000. Zgłoszenia tylko od reflektantów Kurjer Poznański zdr 31 707

Parcele
Solacz zdrowo i wysoko położona sorzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdr 30 799

Kamienica
centrum, dochód 22.000.— cena 140.000.— wpłaty 100.000.— Jasiński, Szewska 9 — 9, tel. 22-43 zdr 31 765

Kupię
dom w Poznaniu, wpłaty 60.000.— Pośrednicy wykluczeni. Spieszenie oferty Kurjer Pozn. zdr 31 740

2 PIENIADZ

Pożyczki
do 25 000.— na hipoteke domu w Poznaniu wartości 250 000.— Wysoki procent. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 31 518

7. SPRZEDAŻE

Kielbasa Wielkanocna
40% więprzowiny - 50 dk 60 gr
Rzeź koni, Małe Garbary 1a.
p 3199

Meble kuchenne
nowoczesne. Łakowa 4a, stolarnia
zdg 31 797

Z rozbiórki
szalówkę, kantówkę, cegle, Bukowska 10, Targi. zdr 31 845

Wizytówki
setka złotego. — Ekspresdruk,
Grudnia 5. dr 1 806

Ogłoszenia do wydania świątecznego na 12 bm. przyjmujemy drobne do godziny 10-tej większe do godziny 10,30
Prosimy o łaskawe
wczesne nadawanie ogłoszeń, zwłaszcza drobnych do wydania świątecznego.

15. POKOJE UMEBL.

Ogrodowa
2 — 8 utrzymaniem. zdr 31 821

23. ROZMAITE

26 SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ekspedjent-Dekorator
dzielny, sumienny, potrzebny do składu białawców i konfekcji. — Oferty wraz z poaniem pensji kierować do Kurjera Pozn. zdr 30 836

Podróżującego
do lat 25 poszukuje się Wymagane wykształcenie ogólne i kupieckie. W rachubę wchodzi tylko był wojzkowy kat. A. Wniosków nieuwzględniono — pozostana bez odpowiedzi. Oferty do Kurjera Pozn. zdr 31 759

Ogrodnik
lat 22, egzaminowany, dzielny fachowiec, specjalność warzywnictwo, kwaciarstwo, prakt. odbyta w poważnych zakładach, uczciwy, bez narogów, przyjmie posade. Oferty Kurjer Pozn. zdr 31 756

Pielęgniarka
do niemowląt wzdł. starszych z praktyką poszukuje posady. — Oferty Kurjer Poznański zdr 31 764

Hafciarka
osoba starsza, nagrodzona medalami, podejmuje się haftowania wypraw kompletnych w domach prywatnych, również na majatkach. Bardzo tania. Oferty Kurjer Poznański zdr 31 774

Dziewczyna
z prowincji, uczciwa, czysta, z gotowaniem poszukuje posady od 15. 4. Oferty Kurjer Poznański zdr 31 777

Biurową
prace w poważniejszych instytucjach lub odpowiednia przyjmie osoba inteligentna w średnim wieku z maturą gimnazjalną, seminarjalną, egzaminami z krawiectwa damskiego, modniarstwa, robót kobiecych na skromnych warunkach. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 31 558

27. WOLNE POSADY

Czeladnik krawiecki
panna potrzebni Strzelecka 31.
p 3198

Chłopak
do posyłek, silny, rzetelny, uczciwych rodziców, znający polski, potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 31 872

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc kwiecień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-linowej 25 gr, na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczniemi 200 gr od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniami miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyższe) 100 słów w tem 5 nagłówków; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149